Nr. 110. w Srodę **dnia 13. Maja 1857.**

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza za ¼ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Marsylia, 9. Maja. — W téj chwili przybył do naszego portu parowiec z wiadomościami z Konstantynopola dochodzącemi do dnia 1. Maja. Projekt utworzenia banku według Wilkinsa nieudał się, równie odrzuciła Porta drugi projekt nieco bardziéj ograniczony. Ofertę bankierów tureckich także odrzuciła Porta. — Z Jerozolimy donoszą, iż tam przybyło 12,000 pielgrzymów i obawiano się, aby z powodu podniesionego u nich zapału nieprzyszło do jakowych zatargów z mieszkańcami tamecznemi. — Ethem basza wystąpił z ministerstwa spraw zagranicznych, a w jego miejsce obrany Ghalib basza. W skutek téj zmiany zyskał wiele Reszyd basza, bo będzie mógł łatwiéj przyprowadzić do skutku reformy, z któremi wcale się nie kwapił Ethem basza.

Londyn, 11. Maja. — Księżna Kent jest cierpiąca. — Dzisiejsza Morning Post zaprzecza, aby lord Panmure miał się podać do dymisyi.

Według wiadomości z Nowego Jorku z dn. 29. Kwietnia miał prezydent Stanów Zjednoczonych zachorować. — Kosta Rykanie obsadzili Puentę Arenę i zabrali jeneralowi Walkerowi parowiec Reskuę.

Nowy Jork, 25. Kwietnia. — Silna eskadra amerykańska odchodzi do międzymorza Panamy. Podobno lord Napier pochwalił wyprawę, a poseł francuski w Wasyngtonie jeszcze niewypowiedział w téj mierze swojego zdania. Liczbę okrętów wojennych amerykańskich przeznaczonych na wyprawę podają na 10.

Berlin, 12. Maja. — Najj. Pan raczył nadać nadradzcy rejencyjnemu Meuss w Frankfurcie nad Odrą order orła czerwonego 2éj kl. z dębowem liściem, tudzież byłemu porucznikowi i dziedzicowi Kleistowi z Wendisch Tichow godność szambelańską.

Berlin, 10. Maja. — Wczoraj odbył się wielki przegląd wojska pod Lipami w naszéj stolicy, na cześć przybyłego księcia Napoleona. Ponieważ pogoda sprzyjała i ciekawość budziła, przeto niezmierny był natłok publiczności. Już dawno nie pamiętamy, aby takie massy ciekawych nagromadziły się ludu od zamku królewskiego aż do bramy brandenburskiéj. Na pięć stóp od bruku zdawał się drugi bruk wznosić z głów ludzkich ułożony. Przed domem opery i na placach z lewéj i prawéj strony wystawiono trybuny obszerne, które zapełniły damy eleganckio przybrane. Równy widok przedstawiały wszystkie okna w arsenale, uniwersytecie, bibliotece, akademii i wszystkich kamienicach przytykających do ulicy pod Lipami. Z uderzeniem godziny 10éj poczęły się zbierać wojska, prawe skrzydło ich oparło się o pałac księcia pruskiego z korpusem kadetów na czele, za nimi aż do ulicy Fryderykowskiéj stał pułk 2gi gwardyi pieszéj, przed kamienicą Rädern pułk gwardyi rezerwowéj, batalion gwardyi strzelców, oddział gwardyi pionerów, batalion pułku 8go (przybocznego), który tworzył lewe skrzydło piechoty i sięgał aż do placu paryskiego. Artylerya stała na placu paryskim i przeciągała się aż po brandenburgską bramę na drodze wiodącéj do Charlottenburga. Z lewem skrzydłem piechoty równała się kawalerya, a mianowicie pułk gwardyi kirasyerów. Za nimi gwardya dragonów i ułani po pułku i okalała drugi brzeg lipów aż do akademii. Parada komenderował jenerał-porucznik Kleist. Po godzinie 11éj przybył na miejsce parady N. Pan ubrany w wielki mundur jeneralski, z książętami pruskimi: Karolem, Albrechtem, Adalbertem, Fryderykiem, Jerzym i Mikołajem Albrechtem. Po prawéj stronie króla Jmci jechał konno książę Napoleon, którego podobieństwo do cesarza Napoleona I nadzwyczaj uderzało, szczególniéj w jego mundurze wojskowym. Tłumy widzów witały najdostojniejsze osoby okrzykami: niech żyją! a wojsko trzykrotnem hurra! Przegląd wojska odbył się przed posągiem Blüchera, przed którym stanął cały orszak królewski z najdostojniejszemi osobami. Książę Napoleon żywo rozmawiał z królem Jmcią i bardzo był zajęty defilującem wojskiem. Po paradzie wróciły najdostojniejsze osoby na zamek królewski.

Wczoraj wieczorem przyjmował książę Napoleon prezesa ministerstwa pana Manteuffla, z którym długo rozmawiał.

Berlin, 11. Maja. — Po przyjęciu prawa podatku przemysłowego przez izbę panów, przesłano je izbie deputowanych pod obrady. Na posiedzeniu wczorajszem izby deputowanych przyjęto je z poprawką p. Zakrzewskiego, przywracającą §. 1, który izba panów była odrzuciła.

Piszą do nowéj pruskiéj gazety z Kopenhagi pod d. 8. Maja: Za rzecz pewną poczytujemy, iż przynajmniéj formalnie rząd duński zadosyć uczyni żądaniu wielkich mocarstw niemieckich i przedłoży całą konstytucyą stanom holsztyńskim do objawienia nad nią zdania swego. Chodzi atoli jeszcze, o ile uwzględnią domagania się stanów w Kopenhadze. Nie trudno przewidzieć, że materyalnych nie udzielą koncesyj tylko pozorne. Podobnie mawiał pan Scheele że stany mogą się zebrać, ale niedopowiadał nigdy kiedy. Oto też głównie chodziło.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 7. Maja. — N. Pan w skutku przedstawienia ks. namiestnika Królestwa dozwolił przebywającym we Francyi wychodźcom polskim: Antoniemu Czajkowskiemu i Tadeuszowi Prusinowskiemu powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach najwyższego ukazu z dnia 27. Maja 1856 roku.

Szwecya.

Indép. belge zamieszcza okólnik rządu szwedzkiego z okazyi noty duńskiéj wymierzonéj przeciw skandynawizmowi. Okólnik ten datowany jest z Sztokolmu 4go Kwietnia 1857 i brzmi następnie:

Panie.....! Hr. Scheel Plessen, minister duński zakomunikował mi w dniu 28. Lutego okólnik ministra spraw zagranicznych JK. duńskiéj Mości, pana Scheele datowany z dnia 20. t. m. Przedłożyłem go królowi, który nie bez silnego zadziwienia powziął wiadomość o swym dokumencie dyplomatycznym, nieupowodowanym rzeczywiście żadnym aktem rządu JKMci i zawierającym długą rozprawę w kwestyi będącéj dotąd jedynie przedmiotem literackiego rozbioru. Król nieuważał za rzecz stosowną odpowiadać na tę komunikacyę, dopóki nosiła cechę poufną, skoro jednak okólnik z 20. Lutego, nie bez zamiaru zapewne, publicznie ogłoszony, stał się przedmiotem powszechnéj polemiki, niezgadzałoby się dłużéj z naszą godnością, gdybyśmy go pomijali milczeniem.

Nie będę śledził kroku ministra duńskiego spraw zagranicznych, jest to zbyt delikatna materya, aby się nad nią zapuszczać w dyuskusyę; podniosę atoli jeden tylko ustęp, który z naszéj strony stanowczego wymaga zaprzeczenia. Pan Scheele mówi pomiędzy innemi; »że niechcę zgłębiać czyli postępowanie rządów północnych było rzeczywiście najodpowiedniejszem okolicznościom i takiem, jakieby należało obrać, gdyby naprzód przewidzieć było można jakie ruch skandynawski przybierze rozmiary.«

Król nieuznaje w nikim prawa ganienia pośrednio lub bezpośrednio w sposób urzędowy, w nocie przesłanéj do ajentów obcego mocarstwa, dla komunikowania jéj gabinetom, przy których są uwierzytelnieni, działań jego rządu, gdyby nawet nagana ta rozciągnąć się miała do postępowania własnego rządu, któremu minister, jako autor wzmiankowanego okólnika, też same zdaje się czynić zarzuty. Obowiązkiem jest naszym wykazać niezwykłość urzędowego w ten sposób wyrażania się, aby zapobiedz na przyszłość wszelkiemu tego rodzaju zamachowi.

Niepotrzebuję zapewne dodawać, że się bynajmniéj w sprawie pomienionéj nieporozumiano z nami, i że ani żądaliśmy aniśmy otrzymali jakiekolwiek odnoszące się do téj rzeczy poprzednie wyjaśnienie. Zechcesz pan dołożyć starań, aby sprostować istniejące w téj mierze błędne mniemania.

Znasz pan osobiste uczucia króla naszego monarchy dla króla duńskiego, którego uważa za przyjaciela i sprzymierzeńca; niemniéj wiadomą ci jest przychylność naszego monarchy do narodu duńskiego, któréj podobało się JKMci dać świeżo niedwuznaczne dowody, jesteś przeto w stanie ocenić stosunki przyjazne jakie istnieć będą zawsze pomiędzy obu panującymi. Król pragnie pielęgnować je starannie i jeżeli można ściśléj jeszcze spoić węzły łączące go z JKMcią monarchą duńskim.

Polecą się Panu odczytać niniejszą depeszę ministrowi spraw zagranicznych bez wszelkich uwag dalszych, które mogłyby sprowadzić nieporozumienia jakich uniknąć chcemy.

Korzystam z sposobności itd. (podp.) Lagerheim.

Francya.

Paryż, 8. Maja. — Raport względem budżetu na rok 1858 złożono izbie wczoraj w imieniu komitetu. Pan Lerans, sprawozdawca w téj sprawie nie ma obawy o obecne położenie kraju, zaleca atoli oszczędność i ograniczenie w wydatkach.

— W. książe Konstanty zaprosiny ze strony królowéj angielskiéj po poprzedniem zapytaniu się cesarza w Petersburgu przyjął. Dziś był on w Versailles celem zwiedzenia zamku i przypatrzenia się manewrom kawaleryi. Jutro wieczór odbędzie się wielki bal w Tuileryach. 10. albo 11. udaje się dwór do Fontainebleau, gdzie wielkie odbyć się mają polowania.

— Królowa Krystyna i mąż jéj, książe Rianczares przybyli tu wczoraj z Rzymu.

(Kor. Cz.) W Anglii panuje wielki ruch reformistowski. Każdy dmucha w dawne pruchno, bo wojna krymska otworzyła wszystkim oczy. Opinia chce dać prawo głosowania wszystkim, którzy posiadają warunki moralne, to jest którzy mają rodzinę i umieją pisać. Podobne postępowanie jest naśladownic-

twem Stanów Zjednoczonych. W Anglii 90 ludzi na sto umie pisać i czytać, pomimo że edukacyą publiczną rząd prawie się nie zajmuje.

Niektóre dzienniki chcą wyświecać niedyskrecyą, którą popełnił Daily News ogłaszając memoryał hr. de Rayneval o państwie papiezkiem. Dzienniki te zwalają winę na króla sardyńskiego, kiedy prosty rozsądek nakazuje zwalać ją na kogo innego. Jakaś konspiracya naszła w tych dniach w Rzymie dom hr. de Rayneval i przejrzała jego papiery dyplomatyczne, nie tykając walorów. Policya francuska w Rzymie poszukuje autorów téj nowéj niedyskrecyi. Nie długo wyczytamy zapewnie jako nowy akt dyplomatyczny w Daily News lub innym angielskim dzienniku.

P. Lafragna ambasador meksykański, wybiera się do Madrytu. Jest to znak, że stosunki między Hiszpanią a Meksykiem są lepsze i że zgoda jest możebną.

Granier de Cassaignac, który dotąd bronił Francyi tylko pod względem wyludnienia, poświęca dzisiaj artykuł kwestyi majoratów i substytucyi. Dowodzi, że pod rządem kodeksu Napoleona, w stronach Bordeaux, Tuluzy, Grenoble, utrzymuje się rodzaj majoratów jaki kodeks zaprowadził, drogą tak zwanéj *quotité disponible* i że inne prowincye nie korzystają wcale z *quotité disponible*, bo mają odmienne tradycye i obyczaje. Chociaż zbyt prawdziwy a mało polityczny, artykuł pana Granier jest rozsądny i zgadza się z opinią pp. Troplong i de Lavergne, którą przyjmują dzisiejsi publicyści francuscy, patrząc na ojczysty grunt rzeczy a nie na samą Anglią, któréj naśladownictwo nie jest często czem innem tylko zuchwałością. Kodeks Napoleona nie zagradza zupełnie drogi do rodzaju majoratów, kiedy te majoraty pokazują się potrzebne, ze zbytniéj systematyczności. Stany Zjednoczone, które mało dbają o systematyczność a więcéj o użytek, zachowały substytucye, nie lękając się wyprowadzenia z nich majoratów.

Giełda spada jeszcze. Anglicy sprzedają francuskie akcye, bo Anglia potrzebuje pieniędzy na wojnę chińską. Do spłoszenia giełdy przyczyniają się rozprawy w izbie nad podatkiem ruchomym. Obawa jest, aby partya rolnicza w izbie, która jest silną, nie zadała jakiego ciosu kipitałom ruchomym.

Projekt do prawa przedstawiony izbie, przedłuża przywilej banku do 1897 r. Bank powiększa swój kapitał o 100 milionów, ale za tę kwotę weźmie w czterech ratach od ministra skarbu rentę trzyprocentową. Będzie to mała pożyczka, która ułatwi operacye skarbu, trochę przeciążonego bonami skarbowemi.

Pan de Céséna nie rozpoczął jeszcze publikacyi *Semaine politique*. *Semaine financière* sprzedał za 10,000 fr. panu Lireux, z którym pracuje p. de Forcade. *Semaine financière* stara się być bezstronną i dla tego często pisać jéj przychodzi przeciwko operacyom Mirèsa.

Część duchowną sprawy biskupa de Dreux Brezé załatwia biskup z Blois, w charakterze arbitra stolicy apostolskiéj. Cesarz zrzekając się myśli odsunięcia biskupa de Dreux Brezé, uczynił łatwem ukończenie téj sprawy.

Nie arcybiskup Morlot, lecz biskup z Aix przewrócił się w pojeździe jadąc do kościoła Bonne Nouvelle. — P. Poujoulat napisał życie arcybiskupa Sibour swego przyjaciela.

Cesarz przebaczył uczniom szkoły politechnicznéj awanturę, którą z adjutantem szkoły zrobili. Wszyscy wrócili do nauk.

Umarł jenerał i senator Aupick, który po r. 1848 był ambasadorem w Stambule i Madrycie.

Dotąd tylko Lyon miał zegary elektryczne a Paryż miał je na samym bulwarze Sewastopolskim. Prefekt Sekwany stara się teraz, aby wszystkie zegary paryskie zamieniły się na elektryczne.

Od świąt wielkanocnych mamy znowu dużo balów. Świetnością balów odznaczają się Amerykanie. Był wczoraj jeden z takich balów u państwa M. przy ulicy Saint Arnaud. Piękności amerykańskie biorą górę nad angielskiemi i nie ustępują tylko przed pięknościami hiszpańskiemi i włoskiemi.

Młody pianista Henryk Kowalski wydał piękny walec pod tytułem: *Princess-walce*. P. Wróblewski inny młody pianista daje się słyszeć zaszczytnie po salonach paryskich.

Umarła w Paryżu na słabość piersiową jenerałowa Chłapowska, siostra zmarłéj w r. 1831 księżnéj Łowickiéj. Pan de Caraman, który ogłosił w dziennikach artykuł o jenerałowéj a raczéj o jenerale, jest dawnym przyjacielem rodziny Chłapowskich. — Umarła także żona pana Marie, redaktora i byłego ministra.

— Mówią, że tego lata cesarstwo wybierają się do zamku Arenenberg i że do tego zamku zjadą się niektórzy monarchowie, szczególniéj niemieccy. Zamek jest wyporządzony i upiększony pod dyrekcyą architekta Visconti.

Potwierdza się wiadomość, że Francya bierze większy udział w wojnie chińskiéj i że postępuje zgodnie z Anglią. Paryski korespondeet Indépendance zapalczywy stronnik przymierza francusk-rosyjskiego twierdzi, że z tego powodu W. książe Konstanty powiedział w Tulonie: »Sera-t-il toujours dans la destiné de Français de tirer les marrons du feu.« Wątpię, aby W. książe to powiedział, ale jeżeli powiedział pobudkę jego wyrażenia się pojmuje. Francuzi, wiecznie lubownicy *pointes* i *mots charmants*, włożyli w usta W. księcia wiele wyrażeń, ale żadne się nie sprawdziło, nawet wyrażenie, którego W. książe miał użyć patrząc w Tulonie na zakryte działa rosyjskie których niema w Tulonie. W. książe powiedział tylko jedno.... *mot charmant* »Les orateurs officielles doivent prendre modele sur les canons: parler haut et vite.«

Hrabia Cowley zostaje w Paryżu i zapewniam was, że nie miał zamiaru opuszczenia Paryża z powodu przyjazdu W. księcia. Miał tylko powód zamknąć swe sobotnie recepcye. Rząd francuski wytłumaczył aż nadto rządowi angielskiemu, że przyjazd W. księcia nie będzie miał koloru politycznego to jest polityczno-zewnętrznego. Przyjazd W. księcia ma dla Rosyi cel polityczno-zewnętrzny, cel przymierzowy, ale dla Francyi ma znaczenie jedynie dynastyczne. Monitor bardzo lakonicznie się o podróży W. księcia wyraża.

Gdybym pisał do Kreuzztg. z roku 1855, powiedziałbym, że W. książe przyjechał do Paryża na hecę jak królowa angielska. Pisząc do Czasu tego nie powiem. Przyjazd W. księcia jest jednak zabawką dla Paryża, a zabawki wchodzą w potrzebę polityki cesarstwa. Rząd nie dał inicyatywy mieszkańcom, ale zawiadomił, że W. książe przejedzie przez bulwary. Było też na bulwarach dużo ciekawych. Kupcy, kawiarze, szynkarze wywiesili chorągwie: francuskie, angielskie, tureckie i sardyńskie jak roku przeszłego, a niektórzy dodali i chorągwie rosyjskie. Były to tak zwane chorągwie afiszowe, które sklepy w kredycie podnoszą. Niektóre kluby odznaczały się swemi chorągwiami francuskiemi i angielskiemi. Wyglądało to na manifestacyą chorągwianą. Z rozkazu rządowego były zamieszczone chorągwie francusko-rosyjskie tylko w dworcu kolei żelaznéj. W tym dworcu były urządzone trybuny, w których mieściły się głównie Rosyanki. Książe Napoleon wyjechał naprzeciw W. księcia z obliczem zimnym. Wiożąc W. księcia przez bulwary dużo się kłaniał ludowi zdejmując kapelusz, kiedy W. książe tylko rękę do kapelusza przykładał. W. książe ze szkiełkiem w oku przypatrywał się temu co widział na bulwarach z wielkiem natężeniem. Zwyczajem rosyjskim był on, jak jego świta, okryty płaszczem. Oblicze jego przyjemne. Nie można tego powiedzieć o wszystkich osobach składających jego świtę. Lud pokazał się jak zawsze ciekawym. Pod eskortą gidów W. książe przejechał przez bulwary jak inni monarchowie i książęta, którzy złożyli hold Francyi. Tylko co przyjechał, a czytaliśmy w la Presse i Courrier de Paris artykuły za bezbarwnością przyjazdu W. księcia i za przymierzem angielskiem. La Presse zawsze poważna od czasu zmiany dyrekcyi, zawołała znowu o egzekucyę kongresu paryskiego.

W. książe jadł obiad z Cesarstwem, na którym z Rosyan byli: hr. Kisselew, Tolstoj i książe Albedyński. Koło 10éj czy 11éj W. książe objechał niektóre ulice Paryża po cywilnemu i w powozie prywatnym. Dziś będzie z Cesarstwem w operze. Resztę szczegółów jego pobytu znajdziecie w dziennikach.

Hrabina Castiglione opuściła Paryż.

Raport p. Wallon z tak zwanego *Oeuvre des Ecoles de d'Orient* pokazuje, że składki zbiorowe we Francyi na katolickie szkółki w Turcyi, są dotąd bardzo małe.

Pokój, wybory, przyjazd W. księcia Konstantego, spadek giełdy, polemika religijna a nadto zapowiedziane projekta rządowe o tytułach utrzymują życie. Pisząc w le Correspondent artykuł o *appel comme d'abus*, Montalembert tak się namiętnie wyraził, że rząd dał mu ostrzeżenie. Opozycyą robi także Villemain, ogłaszając dalszy ciąg wspomnień z czasów Napoleona I. La Patrie twierdzi, że Villemain robi dla tego opozycyę, że r. 1814 nazwał postępowanie mocarstw sprzymierzonych »europejskim patryotyzmem« i że chce zatrzeć tj. usprawiedliwić to wyrażenie, że w r. 1814 nie jeden Villemain tak się wyrażał. Była to smutna epoka historyi francuskiéj. O opozycyi Siècla i Estafety nie mówię. Partya parlamentarna pracuje, oświeca, ale dotąd nie znalazła normy ani dla siebie ani dla Francyi. Artykuły pana Taine ogłoszone w Debatach zrobiły wrażenie, bo trafiły w środek kwestyi, to jest uderzyły na cesarsko-rzymskie teorye Troplonga a zarazem na lekkomyślne parlamentarsko-angielskie teorye Montalemberta. P. Taine jest Anglikiem zrodzonym we Francyi. Narodowość jego daje się czuć w jego pracy. Styl jego jest posiekany, opryskliwy, wzgardliwy, jak styl Ampèra i wielu dzisiejszych pisarzy, ale wielkie i dzielne prawdy w jego artykule się znajdują! P. Taine miał odwagę wystawić obraz charakteru szlachty francuskiéj. Obraz jest okropny. Jako kontrast p. Taine wystawił obraz charakteru arystokracyi angielskiéj, zawsze trzymającéj się w zgodzie, zawsze prawéj i godnéj i zawsze mającéj na pierwszym względzie interes ojczysty. Autor dotknął dna kwestyi i pokazał, że aby mieć arystokracyą, nie dosyć jest praw, że trzeba jeszcze stosownego charakteru. Artykuł p. Taine oburzył Revue Contemporaine. Przegląd ten oskarza autora o styl Figarowy.... Przegląd dodaje, że rząd francuski nie miał nigdy zamiaru porównywać dawnego cesarstwa rzymskiego z dzisiejszem cesarstwem francuskiem. Ale cóż innego pisał p. de Céséna i jego towarzysze? Zawsze utrzymywałem, że porównywanie dwóch cesarstw było niezręcznością.

Cesarz przeznaczył jako stały fundusz roczny 5000 fr. dla towarzystwa literatów.

Zdaje się, że drogi algierskie dostaną się p. Coley St. Paul, teściowi jenerała Fleury.

Tego roku kończy się spółka wydająca dziennik Univers. Do spółki należy wiele osób, które nie podzielają dzisiejszéj polityki Univera. Osoby te chcą zerwać spółkę i zabić dziennik. Ludwik Veuillot zapewnia, że znajdzie inne osoby, to jest inne fundusze. Rzecz ta zadecyduje się 4. b. na ogólnem zebraniu akcyonaryuszów.

Minister oświecenia dał obiad dla nowego arcybiskupa paryskiego, na którym znajdowało się wiele biskupów, dyplomatów i dygnitarzy.

Bank kredytu ruchomego daje tego roku 90 fr. dywidendy. Jest to mało w porównaniu z rokiem przeszłym, ale zawsze wiele. Raport p. Pereire jest tego roku krótszy. Tai on wiele operacyi.

Zapewniają, że sprawa neapolitańska wyjdzie znowu na wierzch, że zniecierpliwiona Anglia sroży się. Nie mogłem się dowiedzieć nic pewnego o téj sprawie prawdziwie mistycznéj.

Spekulacyjny Paryż eksploatuje przyjazd W. ks. Konstantego, jak eksploatował przyjazd królowéj Wiktoryi. Ogród zimowy zapowiada na przyszłą niedzielę wielki koncert, na którym będzie odśpiewany hymn: Boże cara chroń!

Anglia.

Londyn, 8. Maja. — Najgłówniejszym wypadkiem debat parlamentarnych dnia wczorajszego obu izb było oświadczenie lorda Palmerstona, że w r. przyszłym rząd zamierza podać bilę reformy. Ztąd wnosić się godzi, że na obecnéj sesyi nie będzie nagabywane ministerstwo kwestyami reform. — Wystawa w Manchester bardzo jest uczęszczana, przedaż biletów jest nader wielką. W ostatnią środę wpłynęło do kassy 800 fsz.

Austrya.

Peszt, 4. Maja. — Dziś z południa o $4\frac{1}{2}$ godz. ogłosiły wystrzały armatnie przybycie cesarza i cesarzowéj, których przyjmował arcyksiąże Albrecht, książe prymas, biskupi i magnaci państwa, burmistrz miasta i nieprzeliczone mnóstwo wojska. Przepych i rozmaitość świetnych ubiorów, pojazdów, koni uderzał niewidzianą tu wspaniałością. JCMość konno, cesarzowa zaś w ośmkonnym pojeździe wjeżdżała do miasta. Cesarzowa ubrana była w stroju węgierskim z koroną dyamentową na głowie. O godzinie dopiero 6éj orszak ten przybył do zamku w Budzie, gdzie cesarz rezyduje.

Peszt-Buda, 6. Maja. — Wczoraj zaczęły się recepcye u dworu ze

strony wysokich dygnitarzy i szlachty, trwające przeszło dwie godziny. Pamiętne są słowa, które cesarz odpowiadając na mowę księcia prymasa po węgiersku mianą, oświadczył równie w języku węgierskim:

»Cieszy mnie, żem tym razem mógł tu przybyć, aby cesarzowéj pokazać tę piękną ojczyznę (Elijen) i przekonać się osobiście o stanie i potrzebach moich ukochanych Węgrów (Elijen). Ciągłą jest moją usilnością, podniesienie ogólnego dobrobytu téj ojczyzny jako i mego całego państwa, i zapewnienie przez to ogólnego zadowolenia moich wiernych poddanych.«

Po téj ceremonii wystąpiła cesarzowa, któréj się 70 dam wyższéj szlachty przedstawiało.

Gazeta wiedeńska ogłasza konsens podpisany przez J. C. K. Mość na dniu 6. Lutego i 17. Kwietnia, na koleje żelazne czeskie: z Pragi do Pilzna i granicy bawarskiéj wraz z uboczną koleją z Hołubkowa do Radnic i Wegwanowa, tudzież z Pilzna do Chebu (Eger) aż do granicy bawarskiéj i z Pilzna do Budziszyna (Budweis), tudzież z Chebu do Karlsbadu. Założycielem tych kolei jest kaw. Leopold Lämel łącznie z księciem Klemensem Lotarem Metternich Winneburg, księciem Alfredem Windischgrätz i księciem Maksymilianem Thurn-Taxis. Przedsiębiorcy winni zetknąć koleje swoje z kolejami bawarskiemi pod Furth. Po koniec r. b. zostawia się przedsiębiorcom wolność oświadczenia czy chcą lub nie prowadzić koleje z Pilzna do Chebu i Karlsbadu. Budowa kolei z Pragi do Pilzna, do granicy bawarskiéj ma być wykończoną do dnia 1. Września 1860, jeżeli punkt zetknięcia z koleją bawarską zostanie do dnia 1. Czerwca 1857 przez rząd naznaczony; reszta kolei wykończoną być ma po koniec roku 1864. Jazda na kolejach ma być rozpoczętą w 3 miesiące po ich wykończeniu. Skarb publiczny zapewnia przedsiębiorcom po 5 % od kapitału włożonego w zakład i ruch kolei, a to aż do wysokości 75 mil. złr., a prócz tego $\frac{1}{5}$ % na umorzenie. Z tego kapitału wypada na kolej główną prażsko-pilzneńską 30 mil. złr., wraz z kolejami ubocznemi do Rednic i Wegwanowa, reszta zaś na koleje inne. Najwyższa opłata mogąca być na tych kolejach pobieraną wynosi: od podróżnych w miarę klasy wagonów 20, 15 i 10 kr. a w pociągach pospiesznych o $\frac{1}{5}$ więcéj, od towaru zaś, od centnara $1\frac{1}{4}$, $1\frac{3}{4}$ i $2\frac{1}{2}$ kr. Czas trwania przywileju wynosi 90 lat, po upływie których koleje przechodzą na własność państwa bezpłatnie. Rząd zastrzega sobie prawo odkupu kolei po latach 30. Koncesyonaryuszom wolno jest założyć towarzystwo akcyjne i wypuścić akcye w obieg z obowiązkiem złożenia pierwszéj płaty 30 %. Po spłaceniu 50 % wolno przedsiębiorcom dla przyspieszenia budowy wydać obligacye pierwszeństwa. Po czas wykończenia budowy, przedsiębiorcy mają wolność sprowadzenia z zagranicy potrzebnéj ilości materyałów budowniczych i środków przewozowych bez opłaty ceł, a od szyn płacić mają połowę cła przypadającego, a to o ile fabryki krajowe nie zdołałyby ich dostarczyć w należytym czasie. Taka jest główna treść koncesyi, opierającéj się zresztą na ogólnych postanowieniach wydanych dla przedsiębiorstw kolei z dnia 14. Września 1854 i ruchu na kolejach z dnia 16. Listopada 1851 r.

Hiszpania.

Madryt, 3. Maja. — Do Independance belge piszą, że p. Mon wręczył rządowi papiery o zamachach karlistowskich w Hiszpanii i za jéj obrębem objawiających się kompromitujące pewną wysoko położoną osobę. Papiery te dostały się do królowéj Krystyny, która nasamprzód otrzymała przez rząd papieski wiadomość o zamachach związkowych w Rzymie, w Neapolu, Paryżu i Madrycie, wmieszała się weń i przy swojéj znanéj przebiegłości sprawiła, że jéj oddano najważniejsze papiery stronników syna Don Karlosa. Po tem oświadczyła Krystyna, że sprawa ta zdaje jej się być zbyt absolutną, że zawsze była zwolenniczką konstytucyi, prócz tego może wszakże Izabella mieć sukcesorów płci męzkiéj. Z papierów tych pokazuje się wyraźnie, że jest w planie ożenić najstarszego syna Infanta Don Zuona z młodą księżniczką Asturyi, królową do abdykacyi zniewolić i złożyć regencyą z króla Don Francisco, hrabiego Montemolno i Infanta Don Zuona.

Madryt, 4. Maja. — Izby zajęte są urządzeniem wewnętrznem i dla tego nie przedstawiają nic zajmującego. — O'Donnell przybył tu ze wsi i miał długie posiedzenie ze swymi przyjaciołmi. — Zywność podrożała tu w skutek zimnéj pogody.

Chiny.

Przedstawiając położenie sprawy chinskiéj w wczorajszym artykule wstępnym, nadmieniliśmy o zabraniu angielskiego parowca »Queen« przez Chinczyków. List z Hong-kong z 15. Marca zamieszczony w Timesie w następujący sposób opisuje szczegółowo ten wypadek; »Donieść wam dziś muszę o smutnem zdarzeniu, które służyć tylko będzie do powiększenia wzajemnéj zawiści. Parowiec »Queen« wypłynął 23. Lutego w południe z naszego portu do Makao pod portugalską banderą, wioząc 120 skrzyń opium i znaczną liczbę podróżnych Chinczyków, Anglików i Portugalczyków. Między podróżnymi Anglikami byli pp. Osmund Cleverly i Weir maszynista z parowca »Forbis«. prócz kapitana, inżyniera i sternika, z których dwaj pierwsi byli Anglikami, ostatni Portugalczykiem, resztę osady okrętowéj składali wynajęci Chinczycy. Wprawdzie poprzedni kapitan chciał zmienić osadę i zwerbować Europejczyków, lecz właściciele statku sprzeciwili się temu i pozostawili chinskich majtków, gdyż mniejszym zadawalniają się żołdem. Na głównym pokładzie znajdowały się dwa 4rofuntowe działa, a na pokładzie rudrowym skrzynia z bronią i amunicyą; na tych dwóch pokładach znajdowała się osada okrętowa i chinscy podróżni. Około godz. 3. po południu, gdy właśnie minięto przylądek Lantao, kapitan Wynn, obaj inżynierowie i podróżni kajutowi, to jest Anglicy i Portugalczycy zasiedli w głównéj kajucie do obiadu, a na pokładach gdzie znajdowały się działa i broń, pozostali tylko majtkowie i podróżni chinscy w liczbie 35. W tem podczas obiadu wpadają do kajuty dwaj uczciwsi Chinczycy, wołając, że na pokładzie powstał mord. W istocie podróżni chinscy 1. klasy opanowali skrzynię z bronią i amunicyą i zwrócili armatę nabitą kartaczami ku drzwiom do wnętrza okrętu, to jest do kejuty prowadzącym. Cleverly i kapitan Wynn wyskoczyli z bronią w ręku z kajuty, lecz zaraz we drzwiach Cleverly otrzymał postrzał muszkieterowy w nogę a kapitan cięcie w głowę. Mimo rany, Cleverly zachęcając słowami innych do obrony, położył trupem dwóch napastników strzałami ze swego rewolwera; lecz widząc, iż nie ma nadziei obronienia się i ocaleniu okrętu, okręcił szybko zranioną nogę chustką, a porwawszy drewniany stołek, skoczył z nim do morza. Z pomocą tego stołka zdołał się półtory godziny utrzymać na falach, aż go wreszcie zmęczonego i osłabionego upływem krwi z rany spostrzeżono z przepływającego statku, zabrano i do Makao przywieziono. On to opowiedział całe zdarzenie, gdyż kapitana, który również skoczył do morza, dotąd nie odszukano. Innych zaś podróżnych Europejczyków wymordowali Chinczycy, a przynajmniéj los ich dotychczas jest nieznany. Chinczycy opanowawszy parowiec »Queen« zwrócili go na zachód i widziano go w kierunku ku Comsing-Moon a następnie wpływający w jednę z odnóg rzeki kantońskiéj między Kee-of-Point i Bocca, gdzie otoczyła go flotyła dżonek chinskich. Dla wyśledzenia i powzięcia wiadomości o zabranym parowcu, posłano natychmiast kilka parowców: »Ankland«, »Sibilla«, »Calcutta«, »Frei-Ma« i jeden hiszpański parowiec rozbiegły się na wszystkie strony, lecz dotąd nie przyniosły żadnéj pewnéj wieści. Jedynie jakiś Chinczyk dosyć godny wiary opowiadał, iż spotkał »Queen« w okolicy Fatsan na rzece kantońskiéj płynący pod chinską banderą. Winę tego smutnego zdarzenia przypisują już to skąpstwu właścicieli statku, już to niebaczności kapitana, który w czasach wojennych zaniedbał wszelkich środków ostrożności.«

Według późniejszéj wieści nadeszłéj do Hong-kong, wszystkie kobiety znajdujące się na pokładzie »Queen« i wszyscy podróżni chinscy przywiezieni zostali do Makao na jednéj dżonce chinskiéj.

Równocześnie zaś z wiadomościami tyczącemi się zajść między Chinczykami a Europejczykami przywiozła ostatnia poczta z Hong-kong kilka doniesień o stanie wojny domowéj w Chinach. Urzędowa gazeta pekińska zawiera, według dzienników angielskich w Chinach wychodzących, dwa reskrypta cesarskie donoszące narodowi o zwycięztwach nad powstańcami w okolicy Suczan i Tungczing w prowincyach środkowych. Według zaś prywatnych wiadomości doszłych do Szanghaj, wojska powstańcze dla tego opuściły Suczan i wielkie miasta handlowe Wuczang i Hanjang, iż w głównem siedlisku powstania i w rezydencyi przeciw-cesarza, w Nankingu panuje wielkie wzburzenie i niejedność po śmierci »króla północy« i po wzajemnych mordach między powstańcami, ściągnięto więc te wojska dla przywrócenia porządku w Nankingu. China-Mail donosi, iż drugi wicekról cesarza powstańczego, oburzony mordami w Nankingu, zamierza przejść z swem wojskiem 60,000 liczącem, na stronę cesarza. (Czas.)

Wiadomości przemysłowe.

Francuski Moniteur Universel zamieszcza nadesłane mu sprawozdanie z Londynu o podmorskim telegrafie, który ma być w Lipcu r. b. zaprowadzony między Europą i Ameryką. Ponieważ długość liny jest niezmierną, przeto od samego początku przekonano się, że jedna fabryka niedostarczy takiéj liny telegraficznéj na całą długość, jeżeli czas będzie na to krótki naznaczony. Z tego powodu, towarzystwo transazaltyckiego telegrafu zamówiło tę linę w dwóch największych fabrykach angielskich, a mianowicie u Glassa i Eliota w Greenwichu i u Nevalla i Spółki w Birkenheadzie, z których każda na Lipiec ma dostarczyć 1250 mil morskich liny. Każda atoli z tych fabryk wyrobi jéj na 1400 mil, aby mieć zapas na wszelkie przypadki. Drut miedziany w środku liny jest gruby na $\frac{1}{16}$ cala i składa się z 7 cienkich drutów, drut ten pokrywają trzema warstwami gutta perchi, grubości $\frac{3}{8}$ cala. Każda lina gutta perchowa dostarczana z fabryki ma dwie mile nieprzerwanéj długości. Końce jéj będą lutowane drutami miedzianemi i obwijanie dalsze w całéj długości odbywać się będzie w fabryce i składane na jednem miejscu. Około gutta perchi obwija się sznurek napojony różnemi tłustościami, przez co grubość liny wzrośnie do $\frac{9}{16}$ cala, poczem przeciągną ją przez otwor, nadający całéj linie równą średnicę. Powłokę potem nadadzą téj linie telegraficznéj, która ma ją zabezpieczyć przeciw wszelkim przypadkom. Powłoka ta składać się będzie z 18 drutów żelaznych plecionych grubości pół cala i tym sznurkiem żelaznym obwiną linę telegraficzną tak, iż będzie wyglądała jak ogromna lina kotwiczna. Na tę powłokę wychodzi tyle drutów żelaznych, że ich nie mogą niemal dostarczyć wszystkie fabryki angielskie. W Greenwichu pracuje nad temi drutami 21 fabryk dzień i noc. Część liny z warsztatów Newalla zabierze w Lipcu ogromny okręt amerykański »Niagara«, któremu do pomocy będzie drugi okręt przydany. Drugą część liny zabierze fregata angielska »Agamemnon« z drugą fregatą z warsztatów Glassa i Eliota i popłyną wszystkie te okręty na środek oceanu Atlantyckiego, tam połączą na morzu oba końce liny, spuszczą w morze i zmierzać będą ku dwom przeciwnym brzegom, Amerykanie ku zatoce Trójcy św. do półwyspu Avalonu w Nowéj Fundlandyi, Anglicy zaś ku zatoce Walencyi w hrabstwie irlandskiem Kerry. Obliczono, że do ukończenia zatapiania téj liny telegraficznéj będzie potrzeba dni 10.

Rozmaite wiadomości.

— W dziennikach znajdujemy wiadomość z Nowego Yorku z d. 4. Kwietnia, że znany z wypadków krakowskich w r. 1846 Jan Tysowski umarł także na chorobę sercową. Był on asystentem w Patent-Office w Washingtonie.

— W Sassari dziewczyna pewna skazaną została 9. Kwietnia na 6 miesięcy więzienia, i natychmiast ją uwolniono, gdyż czas zostawania pod śledztwem policzony jéj został w karę. Ta łagodność sądu trwogą nabawia wszystkich młodych ludzi w tem mieście.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 11. Maja. — W dalszém ciągnieniu 4éj klasy 115éj król. klasycznéj loteryi padła główna wygrana 30,000 tal. na nr 28,864. 1 wygrana 5000 tal. na nr 42,023. 3 wygrane po 2000 tal. na nra 57,612. 59,797. i 75,635.

32 wygrane po 1000 tal. na nra 1003. 5507. 5554. 12,895. 24,436. 25,617. 31,683. 36,061. 38.930. 39.719. 42,723. 42,757. 43.552. 45,632. 45,866. 54,692. 57,597. 59,935. 67,871. 68,114. 73,755. 74,063. 74,962. 81,954. 86,945. 87,255. 88,300. 88,421. 91,225. 92,487 93,321. i 94,266.

49 wygranych po 500 tal. na nra 571. 1228. 3172. 4303. 5407. 6419. 6638. 6986. 12,960. 13,280. 16,068 18,046. 19,007. 20,599 21,264 21,803. 21,978. 25,404. 26,235. 26,476. 29.685. 30,069. 39,328. 40,641. 42,343. 42,877. 44,604. 46,148. 48,568. 53,946. 55,069. 55,766. 56,027. 56,936. 58,128. 58,385. 58.423. 62,127. 63,171. 64,452. 71,144. 72,287. 73,248. 78,704. 82.658. 85,242. 90.987. 94,328. i 94,365.

77 wygranych po 200 tal. na nra 1334. 1371. 1404. 6639. 6972. 7139. 8487. 9926. 11,371. 11,558. 15,468. 16,418. 18,631. 19,990. 20,271.

22,326. 25,273. 26,211. 27,454. 27,501. 28,378. 29,901. 30,235. 37,492. 37,532. 37,990. 38,716. 39,026. 39,090. 40,057. 40,231. 40,802. 40,837. 41,088. 41.169. 41,281. 42,304. 44,229. 44,321. 47,214. 48,305. 50,993. 52,748. 52,835. 55,582. 56,643. 57,465. 58,170. 18,448. 62,010. 62,223. 66,582. 67,500. 69,837. 70,194. 70,222. 72,683. 74,210. 74,632. 75,435. 77,389. 78,357. 79,501. 79,867. 83,517. 84,084. 84,735. 85,103. 86,104. 86,392. 87,627. 89.258. 90,189. 90,626. 92,648. 93,697. i 94,000.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 12. Maja 1857.

Płody.

Okowita *) na bieżący miesiąc 23—22$\frac{11}{12}$—$\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$ tal, na Czerwiec 23$\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 23$\frac{1}{2}$ tal, na Lipiec 23$\frac{7}{12}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień 23$\frac{3}{4}$ tal.

Ruch wczorajszy zmierzający ku polepszeniu cen nie utrzymał się, jednakowoż wiele robiono interesów po zniżonych cenach. Ruch słaby, ceny zniżają się.

*) za beczkę po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa z beczką.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 11. Maja.

Pszenica 48—82 tal.

Żyto 42—$\frac{1}{2}$ tal., na dostawę wiosenną Maj Czerwiec i Czerwiec Lipiec 41$\frac{3}{4}$ do 42$\frac{1}{4}$—42 tal., na Lipiec Sierpień 41$\frac{1}{2}$—42—41$\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 41—$\frac{1}{2}$—41$\frac{1}{8}$ tal.

Olej rzepiowy 18$\frac{1}{3}$ tal., na Maj 18$\frac{1}{3}$ tal., na Maj Czerwiec 17$\frac{3}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec 17 tal., na Lipiec Sierpień 15$\frac{5}{6}$ tal., na Wrzesień Październik 15—14$\frac{11}{12}$ tal., na Październik Listopad 14$\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ tal.

Okowita bez beczki 27$\frac{1}{2}$ tal., na Maj i Maj Czerwiec 28—$\frac{1}{2}$—27$\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 27$\frac{5}{8}$—28$\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$—28 tal., na Lipiec Sierpień 28$\frac{1}{2}$—29—28$\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień 28$\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 27 tal.

Szczecin, 11. Maja.

Żyto na Maj Czerwiec 42$\frac{1}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec 43$\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 40$\frac{1}{2}$—41 tal.

Olej rzepiowy 17$\frac{2}{3}$ tal., na Wrzesień Październ. 14$\frac{3}{4}$ tal.

Okowita na Maj Czerwiec 12$\frac{3}{8}$ proc., na Czerwiec Lipiec 12$\frac{5}{8}$—12$\frac{1}{2}$ proc.

Przybyli do Poznania 12. Maja.

BAZAR: Stablewski z Śliwna, Szuman z Władysławowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Cielecki z Lwowa, Turno z Obiezierza, Horn z Kassel, Wittig z Starogrodu, Steffens z Lüttich.
HOTEL DU NORD: Bertram z Aachen, Bröcker z Łabiszynka, Mattauschek z Wioski.
POD CZARNYM ORŁEM: Karski z Murzynowa górnego.
HOTEL BERLINSKI: Rodewald z Śmigla, Paschke z Osieczny, Wehlau z Ostrowa, Wetterström z Wschowy, Lüdert z Berlina.
HOTEL PARYZKI: Osiecki z Osieczny, Warmiński z Zbąszynia, prob. Warmiński z Strzelcy, Biegański z Potulic.
POD BIAŁYM ORŁEM: Melzer z Wronek, Weinhold z Dąbrówki, Schubert z Osieka.
HOTEL EICHBORNA: Wygodziński, Friedmann i Landsberg z Zaniemyśla, Korach z Królewca.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 11. Maja 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4$\frac{1}{2}$	—	99$\frac{3}{4}$
dito z roku 1850. . . .	4$\frac{1}{2}$	—	99$\frac{3}{4}$
dito z roku 1852. . . .	4$\frac{1}{2}$	—	99$\frac{3}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	94$\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1854. . . .	4$\frac{1}{2}$	—	99$\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	3$\frac{1}{2}$	—	83$\frac{5}{8}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3$\frac{1}{2}$	81	—
dito miasta Berlina	4$\frac{1}{2}$	99$\frac{3}{4}$	—
dito dito	3$\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3$\frac{1}{2}$	—	86$\frac{1}{4}$
dito Prus Wschodnich. . .	3$\frac{1}{2}$	—	85$\frac{3}{4}$
dito Pomorskie	3$\frac{1}{2}$	—	85$\frac{5}{8}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3$\frac{1}{2}$	—	86$\frac{1}{8}$
dito Szląskie	3$\frac{1}{2}$	—	86$\frac{1}{2}$
dito Prus zachodnich. . . .	3$\frac{1}{2}$	81$\frac{3}{4}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	90$\frac{3}{4}$
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	95

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
4. Maja	+ 2,0°	+11,0°	27″10, 0‴	Poł. zachod.
5. »	+ 4,5°	+ 7,0°	27″ 9, 2‴	Półn. zach.
6. »	+ 1,2°	+ 7,2°	27″ 0, 4‴	Półn. zach.
7. »	+ 0,8°	+ 7,4°	27″ 0, 2‴	Pół. wsch.*)
8. »	+ 1,5°	+10,0°	27″11, 5‴	Półn. wsch.
9. »	+ 2,0°	+11,5°	27″10, 7‴	Pół. wsch.*)
10. »	+ 1,7°	+11,7°	27″10, 0‴	Pół. wsch.*)

*) Sron.